Wydanie wieczorowe.

Cena 6 groszy.

GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 17 Października 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 287.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit. lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen. nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen..

Austryjacka „Księga Czerwona“ o Rumunji.

C. i k. Biuro korespondencyjne donosi:

Austro-węgierskie ministerjum spraw zewnętrznych ogłasza zbiór aktów dyplomatycznych o stosunkach Austro-Węgier względem Rumunji w czasie od 22 lipca 1914 r.

Zbiór zawiera 111 aktów.

Dnia 22 lipca 1914 r. hr. Berchtold zawiadamia posła w Bukareszcie, hr. Czernina, o mającem nastąpić wysłaniu noty do Serbji, w celu poufnego zawiadomienia o tem króla i Bratianu.

Dnia 26 lipca hr. Berchtold w depeszy do hr. Czernina oświadcza, że spodziewa się ze strony Rumunji ścisłej neutralności, w razie zaś zaczepnego wystąpienia Rosji lojalnego współdziałania.

Dnia 28 lipca, telegram posła w Bukareszcie: Król Karol gwarantuje neutralność w razie wojny serbsko-austryjacko-węgierskiej. Król mówi dalej, że w razie wystąpienia Rosji nie możemy liczyć na wojskowe poparcie Rumunji. Dodaje, że żadna moc na świecie nie mogła by go nigdy skłonić do chwycenia za broń przeciwko monarchji.

Dnia 6 sierpnia król zawiadamia hr. Czernina o uchwale rady koronnej, w której nie zdołał przeprowadzić spełnienia obowiązków przymierza. Jednakże z równą jednomyślnością odrzucono przyłączenie się do Rosji jako rzecz nie do pomyślenia.

Poseł sądzi, że gdyby hasło rozbioru monarchji ożywiło instynkty i przeciwko nam skierowało, to Rumunja stawiła by się również, w takim razie zaś król Karol raczej by abdykował, niż współdziałał.

Dnia 23 sierpnia hr. Czernin donosi, że rosjanie pracują daleko idącemi obietnicami i terroryzmem i czynią ministrów odpowiedzialnymi osobiście za politykę przeciwrosyjską.

Dnia 13 września. Hr. Czernin donosi, że pod wpływem wydarzeń wojennych w Galicji agitacja za czynnym współdziałaniem Rumunji i koalicją bardzo wzrosła.

23 września. Hr. Czernin, ponieważ król Karol jest ciężko chory, miał rozmowę z następcą tronu Ferdynandem.

Następca tronu mówi, że cały świat chce walczyć przeciwko nam. Niemożliwością jest walczyć przeciw Rosji, wszystko inne jest możliwe.

Na słowa posła, że on wie, iż król i następca tronu nie są zdolni do zdrady, następca tronu powiedział, że gdyby on to zrobił, była by to największa zdrada i że on sam by się sobie wydał ordynarnym parobkiem.

30 września król Karol listownie zawiadamia posła, że spodziewa się, iż podczas najbliższej rady koronnej osiągnie ogłoszenie neutralności.

Jak hr. Czernin później donosi, rada koronna, na zasadzie zjednoczenia stronnictw wogóle wcale się nie odbyła. Naprężenie, jak się zdaje, przezwyciężano. Nastało na wielką skalę rozpuszczanie do domów rezerwistów.

9 października. Hr. Czernin donosi o audjencji u króla Karola. Król płacze. Mówi, że ma już tylko jedno życzenie: umrzeć, skończyć.

10. Król umiera.

2 grudnia. Hr. Czernin donosi: Wszystkie miarodajne czynniki zdają się jednoczyć w tem, żeby wystąpić czynnie na początku 1915 r. Będzie zależało tylko od dalszego ciągu operacji, czy Rumunja wpadnie na nasze tyły, czy też nagle opamięta się, że jest jej obowiązkiem honoru walczyć przy nas ramię przy ramieniu.

11 maja 1915 r. Bratianu mówi, że jeżeli Włochy wystąpią, to jego położenie będzie strasznie trudne. Jednakże poseł ma wrażenie, że wskutek zwycięstwa w Galicji, Rumunja zaczyna zwlekać.

23 maja. Baron Burian mówi w depeszy do hr. Czernina, że on wprawdzie nie ma już złudzeń co do tego, że Rumunja już silnie porozumiewa się z naszymi wrogami, jednakże wciąż trzeba zwracać uwagę na to, że zdobycze Rumunji na koszt monarchji byłyby niepewne i że dla Rumunji warunkiem istnienia byłoby zwycięzenie Rosji, przeciwnie zaś pomaganie tryumfowi Rosji—samobójstwem.

26 maja. Król mówi, że spróbuje wszystkiego, aby pozostać neutralnym, ale panujący nie zawsze mogą działać tak jak chcą. Gdybyśmy zostali pobici, burza zwróciłaby się wprost przeciwko dynastji.

10-go czerwca. Baron Burian do hr. Czernina: W Bukareszcie trzeba wciąż zaznaczać to, że w naszym interesie jest oddzielać Rosję od Bałkanów za pomocą silnej Rumunji, podczas gdy Rosja w końcu by nie zniosła, żeby pomiędzy nią i Konstantynopolem powstało rumuńskie państwo dziesięciomiljonowe.

Dn. 28 czerwca r. 1916 dowiaduje się hr. Czernin, że Bratianu takie, mniej więcej, stawia żądania koalicji:

Ogólna ofenzywa koalicji i zwycięski dalszy pochód Rosjan, osłonięcie tyłów przeciw Bulgarji, przyznanie Siedmiogrodu, Banatu i Bukowiny, wypowiedzenie wojny tylko Austro-Węgrom, nie zaś Niemcom, dostarczenie amunicji i artylerji. W miesiącu następnym dowiaduje się hr. Czernin, że mocarstwa koalicji zawiadomiły rząd rumuński, iż jeżeli teraz nie przyłączy się do wojny, koalicja, przy zawieraniu pokoju, o Rumunję troszczyć się nie będzie.

Odtąd baron Burjan ma już coraz pewniejsze dane, że Rumunja pertraktuje z koalicją i zawiadamia o tem hr. Czernina. Ten ostatni udaje się na posłuchanie do króla Ferdynanda, który zapewnia go, że podziela zupełnie zapatrywania swego stryja, ale ma mniej powagi. Dn. 8 sierpnia donosi hr. Czernin, że Bratianu oznajmił mu, iż pewne ustępstwa terytorjalne mogą bardzo dopomódz Rumunji do zachowania neutralności. Bar. Burjan zaleca posłowi, aby opierał się stanowczo wszelkim usiłowaniom wymuszenia ze strony Bratjanu. Następnie minister upoważnia posła do wskazania w sposób bardzo poważny, ale zawsze jeszcze uprzejmy, że Rumunja zostawia granicę rosyjską bez osłony, zaś na granicy austro-węgierskiej i bulgarskiej czyni gorliwe przygotowania wojenne. W duchu tych wskazówek mówi hr. Czernin d. 26-go sierpnia z królem, który daje „zwykle niejasne odpowiedzi“, wyraża przypuszczenie, że armja rumuńska nie zechce powstrzymać wtargnięcia Rosjan, zapewnia że 90 procent ludności nie chce wojny i że ma nadzieję, iż w razie jeśli rada koronna postanowi neutralność, nastąpi rozbrojenie. W nocy hr. Czernin w długiej rozmowie z Bratianu otrzymuje stanowcze zapewnienie, że chce i może pozostać neutralny i taki pozostanie; że Rumunja przyłączy się do wojny tylko w razie, gdyby była napadnięta, a o takie zamiary posądza Bratianu stanowczo Bulgarów.

Przedostatnim dokumentem zbioru jest złożone d. 27 sierpnia wieczorem w c. k. ministerjum spraw zagranicznych wypowiedzenie wojny. Ostatnim zaś — telegram, przesłany, na prośby hr. Czernina d. 28-go sierpnia przez hr. Hadika, posła w Sztokholmie, do bar. Buriana z zawiadomieniem, że Rosja d. 24 sierpnia postawiła w Bukareszcie ultimatum, w którem z jednej strony poczyniła daleko idące przyrzeczenia (Siedmiogród, Banat, Bukowina oraz ujścia Dunaju), z drugiej zaś zagroziła wejściem stutysięcznej armji w granice kraju. Rada koronna dowiedziała się od króla o fakcie spełnionym, a gdy się zebrała, otoczono gmach wojskiem. „Bratianu — brzmi dalej depesza hr. Czernina—na krótko przed radą koronną dał mi słowo honoru, że pozostanie neutralny i wysunął naprzód króla, w razie niepowodzenia, aby zrzucić z siebie odpowiedzialność. Nie ulega wątpliwości, że p. Bratianu byłby rad jeszcze poczekać czas krótki. Następił przewidziany przezemnie fakt—koalicja nagle zmusiła do akcji.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 14 października.

Front zachodni: U źródeł Stoku (?), w okolicy wsi Raj Miesto, pod Semarinką, na południu od Kisielina i w okolicy lesistej na zachodzie od Bubnowa, wywiadowcy nasi podjęli pomyślne wycieczki, przyczem znieśli posterunki polowe nieprzyjaciela i obsadziły jego rowy. Ogniem naszym odparto kontrataki nieprzyjaciela.

W okolicy Dorny Watry walka artylerji.

Front kaukaski: Położenie jest niezmienione.

Dobrudża: Nic znamiennego.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 16 października. Główna kwatera donosi pod datą 15 października:

Front macedoński: Z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela odparto atak, podjęty mniej więcej w sile jednej dywizji przeciw odcinkowi między drogą Mitolji (Monastyr) do Alechtiury. Atak wznowiono dwukrotnie, ale i to natarcie odparto z bardzo ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Na zachód od koleji próbę ataku piechoty nieprzyjacielskiej stłumiono w zarodku ogniem naszej artylerji.

W łuku Czerny doszło do walk zaciętych. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparto przy pomocy walk na granaty ręczne. W dolinie Moglenicy zwyczajny ogień artylerji. Słabe, częściowe ataki nieprzyjacielskie przeciw wzgórzu na południe od Tarnowo, na wzgórza Babowo i na szczyt Bojukbana, odparto. U stóp Belewtos Planina spokojnie. Nad Strumą tu i owdzie słaby ogień artyleryjski i potyczki patroli. Nad wybrzeżem morza Egejskiego spokojnie.

Front rumuński: Położenie bez zmiany. Na całym froncie spokój.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 15 października. Sprawozdanie głównej kwatery z dnia 14 października.

Front kaukaski: Na prawem skrzydle ogień artylerji. Na lewem skrzydle pomyślne dla nas starcia.

Na pozostałych frontach nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

Galicja: W nocy z 11 na 12 października wojska nasze wykonały napady na rozmaite części frontu nieprzyjacielskiego, zdobyły wiele broni i zburzyły rowy nieprzyjacielskie.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (15 października).

Na południe od Somme wykonali niemcy wieczorem kontrataki na zdobyte w ciągu dnia przez francuzów stanowiska.

Liczba wziętych podczas walk wczorajszych w odcinkach Ablaincourt i Belloy jeńców zwiększyła się do 1100 ludzi w tem 19 oficerów.

Z angielskiego (14 października).

Podczas miejscowych ataków poprawiliśmy znacznie stanowiska nasze w pobliżu szańca „szwabskiego“. Wzięliśmy 200 jeńców.

Z włoskiego (14 października).

Na froncie Trydentu walka artylerji w okolicy Monte Pasubio.

W odcinku na południowym wschodzie od Gorycji wojska nasze za pomocą silnego natarcia ku północy, uskuteczniły zajęcie wzgórz od Sober, aż do drogi z San Pietro do Prebaciny.

Z rumuńskiego (13 października).

Na froncie północnym i północnowschodnim w górnej dolinie Uluz, na zachodzie od granicy odparto atak nieprzyjacielski.

Pod Sontain, na zachodzie od Predeal i pod Predealem odparto nieprzyjaciela; cofnął się on z powrotem.

Na froncie południowym walka artylerji i strzały piechoty wzdłuż całego Dunaju.

W Dobrudży spokój.

Bombardowanie Aleksandrowska.

Dziennik „Archangielsk“ donosi o ostrzeliwaniu wybrzeża Murmańskiego, co następuje:

Miasto i urządzenia portowe Aleksandrowska w ostatnich dniach były dwukrotnie ostrzeliwane przez wielką niemiecką łódź podwodną pociskami 7 i pół centymetrowymi. Skutki ognia działowego są dość poważne. Niedawno wybudowany urząd telegraficzny i znajdująca się przy nim wieża telegrafu bez drutu spłonęły. Nowy gmach zarządu akcyzy, położony blizko portu, został obrócony w kupę gruzów. W samym porcie zaś został zatopiony nowy prom rządowy, przez co komunikacja w porcie samym została przerwana. Dwa parowce angielskie zostały uszkodzone. Gdy ukazały się dwa torpedowce rosyjskie i jeden angielski, łódź podwodna zniknęła. Po dwu dniach bombardowanie portu znów się powtórzyło. Na razie komunikacja z Aleksandrowskiem została zupełnie przerwana. Telegraf w przeciągu sześciu dni był nieczynny. Z Archangielska trzeba było przeprowadzić do Aleksandrowska telegraf polowy. Przestrzeń Morza Białego i wybrzeża Murmańskiego zostały uznane, jako objęte przez działania wojenne. Obrona wybrzeża Murmańskiego została powierzona generałowi angielskiemu, Forsellowi, podczas gdy admirał Ogromow broni Archangielska.

W Karpatach lesistych.

Korespondent wojenny moskiewskiego „Russkowo Słowa" donosi, według „Lok-Anz." o walkach w Karpatach lesistych, co następuje: „Wojska rosyjskie walczą ostatnimi czasy w bardzo ciężkich warunkach. Rozpoczęły się już wielkie śnieżyce, brak domów mieszkalnych, drogi po większej części są tak złe, że dowóz jest niemal uniemożliwiony. Przeciwnicy mają masę baterji, ziouących piekielnym ogniem. Zmuszeni jesteśmy, w celach obrony, wznawiać wciąż ataki na bagnety. Żołnierze nasi, z powodu wszelkiego rodzaju braków i niedostatków, chodzą osłabieni, niby w jakim stanie sennym. Nieprzyjaciel wzmacnia stale oddziały karabinów maszynowych. Rosyjska służba sanitarna, według nadchodzących z wielu źródeł informacji, jest zupełnie bezsilna i bezradna. Głównie w południowych częściach frontu brak często nawet opatrunków."

Na froncie siedmiogrodzkim.

Według „Lok. Anz.", „Utro Rossji" donosi z Jass, że walki na granicy rumuńsko-siedmiogrodzkiej trwają w dalszym ciągu, i że cała rumuńska armja siedmiogrodzka znajduje się w odwrocie. Za najgroźniejsze uważane jest położenie na froncie drugiej armji. Niebezpieczeństwo przerwania jest tu największe, ponieważ armje sprzymierzone zdobyły już główne pasma karpackie i przejścia przez nie. Rosja, przez przystąpienie Rumunji do koalicji, musiała znacznie przedłużyć front swój, oraz stanęła wobec nowych i trudnych zadań. Ta przedłużona linja bojowa dla Rosji ma tylko tę jedną dobrą stronę, że odciągnęła od właściwego frontu rosyjskiego koncentrację wojsk nieprzyjacielskich.

Rumunja jest obecnie dla Rosji pewnego rodzaju piorunochronem. Obowiązkiem zaś dowództwa rosyjskiego jest nie dopuszczenie do zniszczenia tego piorunochrona.

Ofenzywa na Kaukazie.

„Neue Wiener Journal" donosi z Budapesztu: „Politikai Hiradó" donosi pośrednio z Petersburga, że Petersburska ajencja telegraficzna komunikuje, że rosyjska armja kaukaska na prawem skrzydle przeszła w bliskości Trapezundu do ofenzywy.

Zniszczenie włoskiego okrętu linjowego.

Jak donoszą z Wiednia do „Lok. Anzeigera", budapeszteński „Az Est" komunikuje: Jak głoszą, włoski okręt linjowy „Margerita" w porcie Specji wyleciał w powietrze. Jeśli wiadomość ta się potwierdzi, to Włochy poniosłyby znaczną stratę. Wspomniany okręt wojenny „Regina Margerita" opuszczony został na wodę w r. 1901; posiadał on 13,000 ton pojemności.

Niemieckie krążowniki pomocnicze.

Jak komunikuje „New-York Herald", niemieckie krążowniki pomocnicze „Kronprinz Wilhelm" i „Prinz Eitel Friedrich" w dniu 29 września wyjechały z Norfolten do Filadelfji. Były one odprowadzone przez amerykańskie okręty wojenne.

Zamęt w Grecji.

Agencja Havasa donosi z Aten, że prefekturę policji i wydział policyjny w ministerjum spraw zewnętrznych objęli w zarząd oficerowie francuscy.

„Berlingskie Tidende" dowiaduje się z Paryża, że w Salonikach pojawił się pierwszy numer urzędowego organu rządu tymczasowego.

W numerze tym znajduje się między innemi formuła przysięgi, jaką składać mają urzędnicy nowego rządu. Formuła ta brzmi jak następuje: „Przysięgam służyć wiernie ojczyźnie, być posłusznym przepisom i postanowieniom tymczasowego rządu i pełnić wszystkie moje obowiązki z największą sumiennością".

„Secolo" donosi, że podczas bankietu, urządzonego w Salonikach przez komitet obrony narodowej, zabrał głos Venizelos i wykazywał w dłuższem przemówieniu, iż Grecja jest zobowiązana do wypędzenia odwiecznego wroga z kraju i do wypełnienia zobowiązań wobec Serbji. Pod koniec swej mowy zapowiedział Venizelos zwołanie zebrania narodowego po wojnie, które ma postanowić nowe ustawy, zabezpieczające konstytucję przed samowolą monarchy.

W Bułgarji.

W rocznicę wystąpienia Bułgarji do akcji wojennej, generalissimus bulgarski Jakow, wydał rozkaz do armji, w którym zaznacza nieszczęsny stan rozbitej Serbji. Zdradziecka Wołosza dozna jeszcze gorszego losu od Serbji. Niesłychane zwierzęce okrucieństwa, jakich Rumuni dopuścili się na kobietach i dzieciach, hańbą pokryły Rumunję. Okrucieństwa te wzmocnią tylko wśród żołnierzy bułgarskich żądzę zemsty. Przy bożej pomocy i przy potężnym poparciu niemieckiego sprzymierzeńca Rumunja otrzyma cios ostateczny, który ją unieszkodliwi. Walka o zjednoczenie Bułgarji jeszcze się nie skończyła. Liczni nieprzyjaciele już są osłabieni, ale jeszcze nie złamani. Niebawem jednak dojdą do świadomości, że Bułgar woli raczej umrzeć zaszczytnie, aniżeli zniesie hańbę klęski lub niewoli. Zwycięstwo będzie udziałem tych, którzy do końca wytrwać potrafią.

Generał Pau dowódcą wojsk rumuńskich.

„Armejskij Wiestnik" donosi, że francuskie kierownictwo wojskowe, oddało do dyspozycji rumuńskiego kierownictwa wojskowego jednego z wybitnych generałów francuskich, który znajduje się już w drodze do Rumunji. Generał ten posiada pierwszorzędne zdolności organizacyjne oraz strategiczne. Nie trudno się domyśleć, że generałem tym jest Pau. Zadaniem jego będzie reorganizacja planów wojennych Rumunji. Będzie on właściwym kierownikiem armji rumuńskiej. Francuskie kierownictwo wojskowe odrodzi Rumunję od podporządkowania jej akcji militarnej widokom politycznym i zharmonizuje działalność wojenną Rumunji z ogólną działalnością koalicji. Pomocnik szefa sztabu, generał Iliescu, pozostaje na swem stanowisku. Generał Averescu wyraził swe żywe zadowolenie z powodu zmian zaszłych w kierownictwie armją.

Obawy francuskie o Rumunję.

Paryski „Petit Journal" przyznaje, że kampanja rumuńska weszła w rozstrzygające stadjum. Należy być przygotowanym — oświadcza dziennik — że w Rumunji rozpocznie się poważne przesilenie.

Stanowisko Szwecji.

Dzienniki szwedzkie omawiają obszernie los Grecji. Między innemi „Svenska Dagbladet" pisze: I u nas w Szwecji jest wielu takich, którzy wciąż domagają się większej niż dotychczas uległości ze strony rządu szwedzkiego względem nacisku państw koalicji. Dla wszystkich tych, los armji greckiej niech będzie Mane Tekel.

Aresztowanie konsula szwedzkiego.

Z Göteborga donoszą do „Berlingske Tidende": Władze angielskie aresztowały i zatrzymały w Kirkwallu znanego przemysłowca szwedzkiego, konsula Haralda Grebsta, który płynął z małżonką do Ameryki na parowcu duńskim „Frederick VIII". Małżonce jego pozwolono na dalszą podróż. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że firma Grebsta znajduje się na angielskiej Czarnej liście.

Hughes.

Według doniesień dzienników angielskich, amerykański kandydat na prezydenta, Hughes, oznajmił w jednej z mów swych, że, gdyby on był prezydentem Stanów Zjednoczonych podczas zatargu o zatopienie „Lusitanji", byłby on bez wątpienia zerwał z Niemcami stosunki dyplomatyczne. Dotychczas Hughes, pomimo, iż był bezpośrednio o to zapytywany, nie poruszał nigdy kwestji „Lusitanji".

Zatarg japońsko-chiński.

„Basler Nachrichten" dowiaduje się z Petersburga:

„Russkoje Słowo" otrzymało wiadomość, według której zatarg japońsko-chiński jest nie do uniknięcia. Japonja poczyniła już przygotowania do mobilizacji. Dalszy wyrób amunicji zatrzymany już będzie w kraju na potrzeby własne. Flota handlowa japońska otrzymała rozkazy, aby aż do dalszego rozporządzenia nie przyjmowała transportów na wywóz zagranicę.

Wieści z niewoli od Legjonistów III pułku.

Członek N. K. N., adw. dr. Bardel w Krakowie, otrzymał list od syna Macieja, porucznika 3-go pułku Legjonów Polskich, który dostał się do niewoli rosyjskiej równocześnie z pułkownikiem Minkiewiczem. Por. Maciej Bardel pisze:

„W cyklu zaciętych walk dostałem się do niewoli nieuszkodzony. Ponieważ ze względów cenzury nie byłbym w stanie podać wszystkich szczegółów, więc nie będę opisywał ostatnich moich chwil z tamtej strony rowów strzeleckich.

Jest nas tutaj dziesięciu, wszyscy, z wyjątkiem jednego, z trzeciego pułku. Jest nasz pułkownik Minkiewicz, jego adjutant Fijałkowski, por. Stark, podpor. Stecki, por. Wińczewski, chor. Jasielski, chor. Bartak, dalej porucznik Tarczyński z 7 pułku Legjonów Polskich i por. Morawski z 3 pułku. Mieszkamy wszyscy razem w parterowym, narożnym, murowanym domku przy ul. Nikołajewskiej Nr. 80. Mamy 4 pokoje, jadalnię, kuchnię, przedpokój, śpiżarkę i podwórko: domek jest oddany do naszej dyspozycji, no i naszych „konwojnych".

Wychodzić wolno nam tylko na dwie godziny spaceru dziennie, zresztą siedzimy przy oknie i patrzymy na ruch uliczny, albo czytamy, jeśli jest coś do czytania. Ponieważ książek polskich mamy tylko parę, więc, żeby sobie otworzyć nową literaturę, uczę się po rosyjsku.

Dostałem się do niewoli 6 lipca (stary styl 22 czerwca), po paru dniach zaczęto nam wypłacać po 1 i pół rubla dziennie, wypłacono i za dni zaległe. Tu na miejscu mają nam wypłacać po 50 rubli na miesiąc z góry, każdego 20-go dnia miesiąca. Gospodarstwo prowadzimy razem, zakupiwszy potrzebny statek gospodarski, gotują ordynansowi i trzeba przyznać bez zarzutu. Listy wolno nam pisać dwa razy na miesiąc, nie więcej niż 6 stron, korespondentki co tydzień jedną.

Od 1 października, t. j. w porze zimowej, będziemy otrzymywali opał i światło; obecnie sami pokrywamy tę rubrykę.

Umeblowanie pokoju składa się z łóżek, stołu, stołka na osobę i lampy. Sienniki otrzymaliśmy, a o resztę sami musieliśmy się postarać.

Nikołajewsk jest miastem powiatowem. Domy zasadniczo parterowe i przeważnie drewniane.

Miasto leży nad rzeką Irgizem, dosyć szeroką i głęboką. Widzi się tu Tatarów, Kirgizów. Dużo tutaj wielbłądów, używanych jako zwierzęta pociągowe i pod wierzch.

Wyżywienie będzie nas kosztowało około 30 rubli miesięcznie, więc na inne potrzeby zostanie 20 rubli.

Lasu ani drzewa niema tu setkami kilometrów, jak widać było z pociągu; jako materjału opałowego używa się przeważnie nawozu bydlęcego, szczególniej wielbłądziego, w postaci cegieł.

Pod samym Nikołajewskiem są sady owocowe i to nam da urozmaicenie pożywienia.

Wszystkich serdecznie pozdrawiam, —itp. *Maciej*".

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Senat politechniki.

Senat politechniki na bieżący rok akademicki ukonstytuował się jak następuje: rektor prof. Stanisław Patschke, prorektor prof. Juljusz Braun, syndyk prof. Józef Wierusz-Kowalski, dziekani wydziałów: inżynierji budowlanej — prof. Henryk Czosnowski, inżynierji rolnej—prof. Józef Mikułowski-Pomorski, budowy maszyn i elektrotechnicznego—prof. Czesław Witoszyński, wydziału chemicznego—prof. Młobędzki i wydziału architektonicznego — prof. Józef Dziekoński, oraz przedstawiciele ciała profesorskiego poszczególnych wydziałów, profesorowie: Z. Arlitowicz — inżynierji budowlanej, A. Ponikowski—inżynierji rolnej, Zygmunt Straszewicz—wydziału mechanicznego, Ludwik Szperl — wydziału chemicznego i K. Jankowski — wydziału architektonicznego.

W Radzie miejskiej.

W tygodniu bieżącym posiedzenia Rady nie będzie. Najbliższe posiedzenie plenarne odbędzie się dnia 26 października, porządek dzienny tego posiedzenia ustali Prezydjum Rady w przyszły poniedziałek.

Posady dla lekarzy.

Wielu lekarzy warszawskich otrzymało od inspektora miasta stołecznego Warszawy następującą odezwę:

„Stosownie do polecenia Zarządu Cywilnego przy Generał-Gubernatorstwie upraszam W. Pana o zakomunikowanie, czy nie życzy sobie W. Pan zgłosić kandydatury swej do objęcia jakiejkolwiek posady rządowej cywilnej lekarskiej (np. lekarza powiatowego, miejskiego i t. p.), oraz odbyć w tym celu kursa przygotowawcze w ciągu około 4 tygodni w czasie zimy r. b.

Piotrków.

„W. Tag." donosi: „Po zameldowaniu się w piotrkowskiej komendanturze okręgowej wszystkich poddanych rosyjskich podlegających powinności wojskowej i posiadających bilety: niebieskie, białe i czerwone, wszystkich uwolniono. Posiadacze biletów czerwonych muszą się meldować dwa razy miesięcznie".

Częstochowa.

Na posiedzeniu Rady opiekuńczej m. Częstochowy, z powodu zmniejszenia zapomogi, nadsyłanej z Rady głównej opiekuńczej, z rb. 13,000 na 6500, postanowion w zasadzie zamknąć kuchnię nr. 1, przy ul. Krakowskiej.

Sosnowiec.

Do czterech szkół Polskiej Macierzy Szkolnej zapisało się przeszło 1200 dzieci. Magistrat m. Sosnowca udziela na te szkoły pewnego zasiłku, do pokrycia budżetu brak jednak 70,000 rb., które zarząd Koła Macierzy musi zebrać drogą składek.

Magistrat przyznał na utworzenie kuchni dla inteligencji zapomogę w kwocie 3000 rb., sprawa tedy kuchni owej wkracza na tory urzeczywistnienia.

Na posiedzeniu Stow. właścicieli nieruchomości poruszono projekt zadrzewienia wyjątkowo ubogiego w roślinność Sosnowca. Postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych o pozwolenie sprowadzenia sadzonek z zagranicy. Gdy pozwolenie to będzie uzyskane, Stowarzyszenie natychmiast przystąpi do sadzenia drzew.

W szpitalach zniesiono wydawanie chleba chorym na tej zasadzie, iż osoby takie, posiadając karty chlebowe, oddawały je innym, same zaś korzystały z chleba wydawanego na miejscu. Obecnie osoby takie zaopatrują się w chleb na karty chlebowe, kupując go przytem za własne pieniądze. To samo,—pisze „Kur. Zagł.", tyczy się podobno aresztów.

Lublin.

W „Głosie Lubelskim" czytamy: Z przyjemnością dowiadujemy się, że na ostatniem zebraniu Rady przybocznej przy magistracie zadecydowano sprawę milicji miejskiej odłożyć do czasu powstania Rady miejskiej z wyborów. Tymczasowo zaś od dn. 1 listopada magistrat powiększy kosztem 2000 koron miesięcznie liczbę funkcjonarjuszów policyjnych o 20 ludzi. W ten sposób i bezpieczeństwo publiczne zostanie wzmocnione i Rada przyboczna nie przekroczy swoich praw i kompetencji.

Przemyśl.

W piątek, dnia 13 b. m., o godz. 9 przed poł. przybyli do Przemyśla minister dla Galicji dr. Morawski i namiestnik gen. bar. Diller. Na dworcu kolejowym powitali gości generałowie Materna i Drobny, starosta Heller i komisarz rządowy Łyszkowski. Ministrowie i namiestnik udali się do gmachu starostwa, gdzie spożyli śniadanie. Następnie wyjechali do Krasiczyna i byli na obiedzie u marszałka powiatowego, księcia Władysława Sapiehy. Po południu odjechali do Krakowa.

Ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front
Biuro Gersdorffa
KONSULENTA PRAWNEGO
czynne bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

16-go października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W okolicy walk nad Somme w ciągu dnia trwała ożywiona, obustronna działalność artylerji. Natarcie angielskie na północnym wschodzie od Gueudecourt dotarło na nieznacznej szerokości do naszego rowu, który w kontrataku w całości odzyskany został. Rano i wieczorem francuzi atakowali stanowiska na zachodzie od Sailly, byli jednak odparci na południowym zachodzie od tej wsi za pomocą świeżego kontrnatarcia.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W Argonach i na obydwóch brzegach Mozy chwilami odżywał ogień artylerji.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na zachodzie od Łucka silne ataki rosyjskie, przygotowane gwałtownym ogniem artylerji, w odcinku Zubilno—Zaturce, załamały się wśród ciężkich dla nieprzyjaciela strat. Również rozchwiały się natarcia częścio-

we na południu od drogi żelaznej Brody—Lwów i w nizinie Graberki. Znaczne siły rosyjskie rzucono w głębokich szeregach do również bezskutecznych ataków nad Narajówką, pomiędzy Lipnicą Dolną a Skomorochami. Także i tutaj zdołaliśmy nieprzyjacielowi zadać ciężkie straty.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Wyzyskując swe sukcesy w Karpatach u góry Smotreć, bataljony niemieckie odparły kontrataki i wzięły do niewoli 3 oficerów i 381 żołnierzy, U Komon wojska bawarskie zdobyły szturmem wiele rowów rosyjskich. Na wschodzie od Kirlibaby w czasie walk zaczepnych pułków austrjacko-węgierskich odparto kontrnatarcie rosyjskie. Liczba wziętych jeńców wynosi przeszło 1000. Na południowym zachodzie od Dorny Watry wojska sprzymierzone wyparły przeciwnika przez dolinę Neagra.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

Na terenie walk w Siedmiogrodzie w dalszym ciągu toczą się walki nad granicą rumuńską.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

W sytuacji nie zaszły żadne zmiany.

Front macedoński.

W odcinku Cerny, po obydwóch stronach Brod nie miały żadnego powodzenia gwałtowne, także i w ciągu nocy powtarzające się ataki, wojsk serbskich. Również i natarcia częściowe pod Grunistami i na północy od Nidze - Planina odparte zostały wśród znacznych dla nieprzyjaciela strat.

Pierwszy Generał-kwatermistrz *Ludendorff.*

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 16-go października.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na granicy rumuńsko-węgierskiej w położeniu nie zaszły żadne znamienniejsze zmiany. Walki toczą się dalej. W kącie trzech krajów na południu od Dorny Watry wyparliśmy rosjan wstecz przez strumień Negra, przyczem w ręce nasze wpadł 1 oficer, 217 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe. Pod Kirlibabą w ostatnich walkach wzięto do niewoli 5 oficerów, 1097 żołnierzy, oraz zdobyto 5 karabinów maszynowych, a na Smotrecu 3 oficerów i 881 żołnierzy. W obydwóch odcinkach bataljony bawarskie opanowały stanowiska nieprzyjacielskie.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Narajówką, nad górnym Seretem i na południowym zachodzie od Brodów grupa wojskowa generała-pułkownika Boehm-Ermollego umiała odeprzeć silne ataki. Nieprzyjaciel odrzucony został wszędzie wśród najcięższych strat. Armja generała-pułkownika Tersztyanskyego w ciągu całego dnia znajdowała się w silnym ogniu artylerji rosyjskiej. Po obydwóch stronach Zaturców, również piechota nieprzyjacielska wystąpiła do ataku, w którym szczególniej na północy od wyżej wspomnianej miejscowości wzięły udział ogromne masy wojsk rosyjskich. Nieprzyjaciel ponownie odniósł niepowodzenie.

Z widowni włoskiej.

W walkach pod Lober wojska nasze wzięły 2 oficerów, 212 żołnierzy i zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Zastępca szefa sztabu generalnego *Fporucznik.*

Teatr i muzyka.

„Na dnie" Maksyma Gorkija.

Gra w wystawionej w sobotę sztuce Gorkija „Na dnie" nie była fortunną. Jedynie bez zarzutu grał p. Bogusław Samborski, który w rolę aktora włożył wiele prawdy, tworząc bardzo dobry typ. Pan Orliński, jako baron, był niezły, choć nazbyt monotonny i martwy. Najlepsze momenty miał w akcie czwartym. Z pań na uwagę zasługują — Klońska, Sachowska i Sokolska. Pani Klońska, jak zwykle w rolach charakterystycznych, dała doskonałą sylwetkę, p. Sachnowska była dobrą w roli konającej suchotnicy, p. Sokolska zaś—pomimo widocznego niedoświadczenia scenicznego—grała z dużą siłą i szczerą prostotą. Nastka w interpretacji p. Rychterówny była, niewiadomo czemu, histeryczną żydówką. Wasilisa w wykonaniu p. Korczakowej—zupełnie bez wyrazu. Wyróżnić jeszcze należy p. Boneckiego w roli Satina i Tartakowicza, grającego tatara.

M.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

„Na dnie" Gorkija powtórzone będzie dziś, oraz w piątek po cenach popularnych. W czwartek wznowienie pięknej baśni, osnutej na tle utworu Dickensa, pod tyt. „Swierszcz za kominem". W przygotowaniu „Ksiądz Marek"—Słowackiego.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Roszkowskiego, zaś w dni przedstawień—w sali teatralnej.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W czwartek bieżącego tygodnia Teatr Popularny wznawia dramat narodowy Józefa Maskoffa (Gabryeli Zapolskiej) p. t. „Sybir".

Bilety do nabycia wcześniej w cukierni Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej).

Teatr Polski

We wtorek 17 m. b. o g. 7 i pół w.

„Na dnie"

Dramat w 4 aktach Maksyma Gorkija.

W czwartek, 19 b. m. o godz. 8 wiecz.

„Swierszcz za kominem"

Bajka w 4 aktach wdłg. Dickens'a z muzyką K. Goldmarcka.

Teatr czynny we wtorki, czwartki, soboty, niedziele i święta dwa razy. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wiadomości bieżące.

Z okupacji austryjackiej.

W „Kurjerze Warszawskim" czytamy:

Piotrkowski „Dziennik Narodowy" otrzymał następujący komunikat urzędowy:

„Złożone przez kierowników i kierowniczki szkół ludowych piotrkowskich protokularnie dnia 25 września r. b. oświadczenia w sprawie usunięcia z programu naukowego szkół ludowych nauki języka niemieckiego—przyjmuje c. i k. komenda obwodowa za wyraz życzeń i opinji rodziców.

Uwzględniając wolę rodziców, zawiesza c. i k. komenda obwodowa naukę języka niemieckiego w szkołach ludowych miejskich i szkoły te, dotychczas 4-klasowe, przekształca na 3-klasowe, w myśl reskryptu c. i k. wojskowego zarządu gubernjalnego z dnia 31 września 1916 r."

— Łódzka straż ogn. ochotn.

Jutro o godz. 7 wieczorem odbędzie się ćwiczenie sygnałowe 4 oddziału w domu rekwizytowym tegoż oddziału.

Żydzi maszynistami kolejowymi.

W ostatnich czasach na linji kolejowej Kowelskiej, jak informuje „Warsch. Tag."—przyjęto kilku inteligentnych młodych żydów, jako pomocników maszynistów kolejowych. Otrzymują oni po 3 mk. 50 f. płacy dziennej.

— Cofnięcie subsydjum.

Ponieważ kuchnie przy Stow. handl. „Wzajemna pomoc", „Harfa" i inne odmówiły komitetowi tanich kuchni regestracji swych stołowników, komitet zawiesił wydawanie subsydjum dopóki nie będą dostarczone listy konsumentów. Wobec tego podniesione zostały ceny obiadów w kuchni przy Stow. „Wzajemna Pomoc" i w „Harfie".

— Tow. „Lokator".

Wśród wielu instytucji, które powstały wśród zawieruchy wojennej, na specjalne uznanie zasługuje gorliwa działalność Tow. „Lokator".

Ruchliwość zarządu zaznacza się codziennem rozpatrywaniem mnóstwa spraw komornianych na żądanie lokatorów członków i nawet nie członków, oraz właścicieli nieruchomości; wypracowaniem przedstawień do właściwych władz różnych projektów i zagadnień z dziedziny prawa, obowiązującego u nas w stosunkach ekonomicznych i t. d. Z tego rodzaju wystąpień na szczególne zaznaczenie zasługują: prośba do sędziego nadzorczego ces. niemieckiego sądu okręgowego w Łodzi w sprawie zaległego komornego i zatrzymanie przez właścicieli nieruchomości rzeczy przy przeprowadzce i do Rady Opiekuńczej w sprawie wyznaczenia funduszów na komorne dla najbiedniejszych.

W pierwszym wypadku nadeszła przychylna odpowiedź, w drugim odmowna.

Prace zarządu Tow. są znaczne lecz poparcie ze strony społeczeństwa bardzo małe, nawet zamożni członkowie lokatorzy, którzy niejednokrotnie korzystali z usług Tow., odmawiają płacenia składek członkowskich, która wynosi zaledwie 25 kop. kwartalnie. Dla całokształtu działalności Tow. „Lokator" przytaczamy niektóre dane ze sprawozdania ze statystyki spraw za czas od marca r. b.

W marcu wniesiono 62 spraw. Właściciele nieruchomości 28, lokatorzy 34; w kwietniu — 35, wł. nier. 15, lokat. 20; w maju — 72, wł. nier. 34, lokat. 38; w czerwcu — 48, wł. nier. 22, lokat. 26; w lipcu—54, wł. nier. 26, lokat. 28; w sierpniu—34, wł. nier. 12, lokat. 22.

Prócz tego, między innemi, utworzono komisję sanitarną, która w poszczególnych wypadkach nawiązuje kontakt z Delegacją zdrowotności miasta. Utworzono bezpłatne pośrednictwo mieszkań dla członków.

— Z Tow. lekarskiego.

Zarząd Tow. lekarskiego zawiadamia swych członków o posiedzeniu w dniu 18 b. m. o godz. 8 i pół wiecz. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczyt pod tyt. „Psychozy puerperalne".
2) Demonstracja preparatów.
3) Omówienie wniosku kol. Skalskiego, Rotszpana i Knichowieckiego.

— Sprzedaż ziemniaków.

Detaliczna sprzedaż ziemniaków za kartami odbywa się przy ul. Ekaterynburskiej 8, Przejazd 92, Targowa 32/34 (Karolew), Andrzeja 57 i Węglowa 4.

Teatr Nowoczesny (Zielona 2).

Teatr Nowoczesny, pozostający obecnie pod kierunkiem Józefa Zejdowskiego, w ostatnim swym programie dał szereg interesujących numerów, wykonanych przez pp. Janot, (śpiew), Zejdowskiego (humor i satyra), m-lle Leretta (pieśniarkę), Tarłowskiego (kuplety) oraz Baygorka (gra koncertowa na organkach). Uzupełnia zaś program balet z p. Kitzmanem na czele.

— Znalezione zwłoki dziecka.

Wczoraj wieczorem przy ul. Piotrkowskiej Nr. 34 znaleziono zwłoki chłopca, które odesłano do prosektorjum przy ul. Zagajnikowej.

— Kradzież.

Z mieszkania Pelagji Smolnej przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 33, skradziono rozm. przedmioty wartości 257 rub.; z poddasza domu przy ul. Podrzecznej Nr. 9, Baruchowi Bendzel — bieliznę wartości 800 rb.

— Wydział kryminalny

zawiadamia, że w nocy 30 września gospodarzowi Florjanowi Wawrzyniakowi z Miljanowa, pow. łowickiego, ze stajni przy ul. Młynarskiej Nr. 91, skradziono 2 konie: gniadą klacz 8 letnią, z lewą pęciną białą, z białą gwiazdką na czole, na piersiach białe plamki, kopyta zbite. Ciemno gniadego ogiera 4 letniego, kopyta nie zbite, bez żadnych szczególnych oznak.

Dane, służące do wykrycia sprawców i odnalezienia skradzionych koni nadsyłać należy do Wydz. krym. do aktów 6803/16, I. K. C. kom. 4.

W nocy 22 września z zamkniętej stajni przy ul. Dąbrowskiej Nr. 5 skradziono 2 świnie dwumiesięczne i szarego królika. Dane nadsyłać do aktów 6631/16, I. K. C. kom. IV, Wydz. krym.

Dn. 28 na 29 września z zamkniętego mieszkania przy ul. Nowo-Zarzewskiej 11, skradziono 2 bele towarów manufakturowych. Dane nadsyłać do aktów 6795/16, I. K. C. kom. IV, Wydz. krym. Olgińska 5.

Wieści z Rosji.

Likwidacja akcji ratunkowej.

Pisma polskie, wychodzące w Petersburgu, dowiadują się, że Rada ministrów omawiała już sprawę likwidacji wszelkiej akcji ratunkowej dla wygnańców w całej Rosji.

Stało się to z inicjatywy ministra skarbu Barka, który pierwszy z ministrów rosyjskich, wystąpił w ostrzejszej formie przeciwko wygnańcom.

Bark wskazywał między innemi na to, że asygnowano ze skarbu na pomoc dla wygnańców już tak wysokie fundusze, iż dalsze wydatki na ten cel stają się dla państwa co raz bardziej uciążliwe. Jest on zdania, że trzeba ściśle określić, jak długo wogóle działać będzie w Rosji narada do spraw uchodźców i jakiemi będzie mogła rozporządzać środkami.

Rada ministrów poleciła w związku z tem Chwostowowi opracowanie projektu stopniowej i planowej likwidacji akcji ratunkowej.

Żabotinskij nie chce niepodległości Polski.

W „Odesskich nowostiach" znany leader rosyjskich nacjonalistów żydowskich, pan Żabotinskij, który wypowiada się zawsze jako żarliwy zwolennik koalicji, zamieścił artykuł polityczny „Orjentacje". W artykule tym pan Żabotinskij odsłania jeszcze raz przyłbicę swoją wobec polaków ujawniając wrogie dla niepodległości polskiej oblicze.

„Pierwsza sprawa — pisze on — którą wypadki wojenne wysunęły na plan pierwszy, przed nami, jest to kwestja przyszłości Polski. W Polsce mieszka około jednej trzeciej całej ludności żydowskiej państwa rosyjskiego. Jeżeliby Polska pozostała poza cesarstwem — 6-miljonowy naród stałby się 4-miljonowym. Pozostałe dwa miljony znalazłyby się sam na sam z polakami. Polska poza Rosją może albo otrzymać niepodległość, albo wejść w skład monarchji Habsburgów. W tym ostatnim przypadku nastąpi fuzja 10 miljonów ludności z Galicją, gdzie jest też około 8 miljonów ludności.

Ludność żydowska pozostanie całkowicie we władzy większości polskiej, a większość ta, nie potrzebując poparcia żydowskiej opinji publicznej, będzie miała możność krępowania się jeszcze mniej, niż dotychczas."

.....Usunięcie Polski ze składu cesarstwa rosyjskiego, oznaczałoby dla żydostwa rosyjskiego olbrzymie osłabienie liczebne, ekonomiczne i kulturalne."

Sprawa Kierasa.

Moskiewska izba sądowa rozpatrywała sprawę Kierasa, oskarżonego o należenie do grupy radomskiej P. P. S. Akt oskarżenia przypisywał Kierasowi cały szereg zbrojnych napadów na sklepy monopolowe i urzędy pocztowe, jedno zabójstwo i obrazę majestatu, ogołem 13 przestępstw. K. przesiedział w więzieniu 3 lata 9 mies. izba go uniewinniła.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

ś. p. Seweryny z Bajkowskich Malewskiej

w dniu 15 października 1916 r., a w szczególności ks. Oszkiel składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Mąż, weteran 63 r. **córki i zięciowie.**

W dniu 16 października r. b. zmarł nagle

ś. † p.

Antoni Czarnecki,

zmarł przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul Orlej 3 na stary cmentarz katolicki, nastąpi w środę d. 18 października r. b. o godz. 2 i pół po poł., o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona i Dzieci.

Z prasy polskiej.

Mamidła rosyjskie.

W jednym z ostatnich numerów „Ziemi Lubelskiej" b. poseł do Dumy państwowej, Michał Łempicki, umieścił artykuł o stosunkach polsko-rosyjskich, który poniżej w całości przytaczamy:

Dopóki pewni byli panowania swego nad nami, nie znali względem nas innego uczucia oprócz nienawiści i wzgardy; uciskali nas bezlitośnie i rozkoszowali się naszem cierpieniem; okrucieństwo i złośliwość, gwałt i korupcja—to były formuły ich taktyki; nieśli nam zgubę moralną i materjalną; wynarodowienie i „wyczłowieczenie" było ich celem.

Gdy „godzina wybiła" (aby użyć słów wielkoksiążęcego manifestu) i pewność panowania w Polsce zachwiała się, rzucili nam garść obłudnych obietnic, zapowiadając nam, że „wyjdą naprzeciw nas z otwartem sercem i wyciągniętą bratnią dłonią". Chcieli sfałszować w świadomości całego świata historję polską—i oświadczyli, że „świętym snem ojców i dziadów naszych" było „braterskie pogodzenie się z Wielkorosją" i „zjednoczenie ziem polskich pod berłem cara". Sztuczny i przesadny ton odezwy i brak jasnej myśli—obudziły natychmiast wątpliwości w szczerość zamysłów; dalsze zdarzenia rozwiały ostatecznie przywidzenia.

Wojska rosyjskie, które miały przynieść „radosną wieść pojednania", przyniosły po zdobytej przejściowo Galicji grozę jarzma rosyjskiego, w Kongresówce zaś zostawiły straszliwe wspomnienie hord barbarzyńskich, które paliły bezmyślnie miasta i wioski, niszczyły dobytek wielu ludzi, a nareszcie setki tysięcy niewinnej ludności wywlokły w niewolę...

Dzisiaj, prawie już wszędzie z granic dawnej Rzeczypospolitej wypędzeni, nie mogą pogodzić się z faktem, że panowaniu ich koniec. Tęsknota za utraconą zdobyczą nie powstrzymuje się od śmieszności. I teraz, gdy już nie mają nad Polską żadnej mocy i o losie jej nie będą rozstrzygali—od wschodu płynie ku nam mętna powódź rozmaitych sztucznych projektów przyszłej, przez nich organizowanej Polski. Rosyjscy mężowie stanu, rosyjskie partje polityczne prześcigają się w zapale konstruowania planów wieczystego polsko-rosyjskiego współżycia i życia.

Mamy więc projekty: Sazonowa, Stürmera, Krzyżanowskiego, K. D. (Milukowa) konserwatystów, Związku ziemców itd. Zbyteczne zastanawiać się nad nimi bliżej; różniąc się w szczegółach—gdyż przedstawiają całą skalę od ograniczonego samorządu do unji realnej dwu państw niezawisłych—wypływają w istocie z tego samego źródła i do tego samego dążą celu. Źródłem jest groźba, wisząca nad Rosją, że w rezultacie wojny światowej może powstać wolne, od Rosji niezawisłe, państwo polskie, które będzie wałem przeciw jej wpływom; celem wszystkich projektów jest przeszkodzenie zrealizowania tej groźby.

Aż do ostatniej chwili rosyjski rozum stanu usiłował stale i zawsze element polski wygubić; obecnie—pod parciem odmiennych warunków—polityka rosyjska ucieka się do innych środków i czyni żywiołowi polskiemu w granicach państwowości rosyjskiej większe lub mniejsze ustępstwa, byle tylko panowanie nad Polską utrzymać. A zatem nie interes wspólny Rosji i Polski, ale jedynie chęć posiadania Polski i zajmowania jej pozycji w Europie, była drogowskazem tych projektów.

Jeżeli posługują się tak złośliwą a subtelną igraszką, licząc na łatwowierność ludzką w myśl zasady: „mundus vult decipi-ergo decipiatur" to jednak istotnie ich uczucia przechodzą także do wyrazu, a to w głowach konserwatystów rosyjskich, którzy grają w otwarte karty i powiadają głośno, że także teraz nie należy czynić polakom żadnych ustępstw, ale prowadzić względem nich dalej system niszczenia.

Wysiłkom rosyjskim brak jednakże faktu posiadania. Projekty wiszą zatem w powietrzu i możnaby sądzić, że wystawiono je na zabawkę. Tymczasem mają one powody głębsze i wywierają pewne niepożądane oddziaływanie.

Mają one cel podwójny: z jednej strony chcą działać na aljantów, z drugiej strony na społeczeństwo polskie. Na zachodzie staje się coraz silniejszem mniemanie, że w interesie ogólnym Europy i jej pokoju leży także ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej i że stworzenie normalnych warunków bytu dla narodu polskiego jest konieczne. Zachód nie może nie wiedzieć, że Rosja była zawsze stanowczym wrogiem wolności i niezawisłości Polski: w interesie Francji, Anglji i Włoch nie leży bynajmniej, ażeby Polska stała się łupem Rosji, ani też wzrost potęgi rosyjskiej, dlatego moskale chcą osłabić budzenie się w opinji publicznej państw zachodnich przekonania i że aljans z potęgą, która Polskę dławiła, nie zgadza się z natury rzeczy z powstaniem państwa polskiego. Rząd rosyjski sytuację tę doskonale rozumie i dlatego, chcąc się ratować, śpieszy z rozmaitemi mglistemi obietnicami, że już Polski nie będzie uciskać, ale po odzyskaniu jej obdarzy ją dobrodziejstwami samorządu lub autonomji...

Co się tyczy społeczeństwa polskiego, rząd rosyjski chce tu utrzymać swój kredyt: wyśróbowany sztucznie z początkiem wojny, potem osłabiony, a dzisiaj—już tylko fikcyjny.

Idzie więc o to, ażeby—jeżeli nie uda się nawet wynaleźć gorliwych zwolenników—utrzymać w Polsce zamieszanie, siać różne wątpliwości i namysły, byleby nie dopuścić do zorganizowania się w Polsce jednolitej myśli politycznej. Niezgoda polityczna polaków, osłabienie ich woli—toć przecież zawsze dla zmysłów rosyjskich rezultat pozytywny.

Te są niewątpliwie cele kreciej roboty rosyjskiej i dlatego też ze strony polskiej potrzebne jest jasne oświadczenie, któreby dotarło do opinji publicznej Europy zachodniej. Odpowiedź taka, czy oświadczenie są potrzebne tembardziej, że w tej robocie biorą także udział pośrednio i bezpośrednio polacy, coprawda nieliczni. Oddaleni od ojczyzny, nie zdają sobie sprawy z dokonanych przeobrażeń, trzymają się kurczowo zbankrutowanej doktryny politycznej; inni znów kierują się łudzącą potęgą Rosji; inni nareszcie powodują się względami osobistemi.

Jakaż jest nasza odpowiedź? Sądzę, że tylko jedna. Z Rosją nie łączyło nas nic prócz jarzma; dzisiaj nie łączy nas nic, a wszystko nas dzieli: kultura, sposób myślenia i odczuwania, tradycja dziejowa, ideały przyszłości. Treścią naszego życia państwowo-narodowego była nieustanna walka z rosyjską zaborczością, ochrona cywilizacji zachodniej przed zalewem wschodu, krwawe i męczeńskie wysiłki, ażeby jarzmo strząsnąć i odzyskać niepodległość. Treść ta nie może się odmienić. Idea państwowego współżycia z Rosją jest logiczną niedorzecznością, ponieważ grozi całemu naszemu istnieniu; sprzeciwia się jej nasza myśl polityczna, wzdraga się przed nią uczucie narodowe. Na bramach Rosji wypisane Dantejskie „tu niema nadziei". Nie przestąpimy tej bramy, będziemy się bronić wszystkiemi siłami, aby nas w nią nie włoczono. To powinni wiedzieć, zarówno przychylni nam na zachodzie, jak i obłudnicy na wschodzie. Polityczna niezależność od Rosji jest pierwszym koniecznym warunkiem naszej narodowej i państwowej przyszłości.

Adwokat

L. Dzieniakowski

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 16 przyjmuje sprawy sądowe, udziela porad prawnych jak również redaguje skargi i wszelkie podania.

„Grand Kino" ZEMSTA KRWI „Grand Kino"

wybitny dramat psychologiczny w 4-ch wielkich częściach z udziałem, gł. **PAWŁA WEGENERA** znanego Sz. Publ. z obr. **„GOLEM"**, grającego jednocześnie dwie role. (Osobom nerwowym zalecamy zupełny spokój).

Początek o godz. 4-ej punktualnie.

Teatr POPULARNY Konstantynowska 16.

Zrzeszenie Artystów Polskich

W czwartek, 19-go Października 1915 r., o godz. 8 wiecz. — —

SYBIR

Dramat narodowy w 4-ch aktach — Gabr. Zapolskiej.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Ulrichsa (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś widowiska w Sobotę od 5 w kasie teatru, w Niedzielę zaś od 10 rano w kasie teatru do końca widowiska.

Kursy przedmiotowe

inż. M. Barszczewskiego Placowa 13

przyjmują zapisy do grup z Fizyki i Łaciny (czytanie klasyków á livre ouvert) do egzaminów maturalnych w Styczniu i we Wrześniu. Informacji udziela kancelarja kursów od 5—7 g. wiecz.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów i kandydatek do Polskiego Seminarjum Nauczycielskiego będą się odbywać w ciągu tygodnia od dnia 16 do 22 Października.

Zapisy przyjmuje i udziela wszelkich informacji Dyrektor Seminarjum tymczasowo w lokalu Kursów Pedagogicznych, Dzielna 44, codziennie od godz. 11½ do 2-ej po poł.

MAGISTRAT
Wydział Szkolny.

Uczeń aptekarski z 6-cio klasowem wykształceniem i jednoroczną praktyką, poszukuje kondycji zaraz. Oferty proszę składać w Adm. „Gazety Łódzkiej pod lit. „B".

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na **Zawadzką № 1** róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera,

choroby zewnętrzne i włosów

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. med. St. Klukow

choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. przyjmuje od godz. 3-ej do 5-ej, oprócz Niedziel.

Zawadzka 8.

WŁASNE LABORATORJUM. Badania chemiczne mikroskopowe do celów djagnostyki lekarskiej.

Dentysta

Józef Halpern

przeprowadził się **na ul. Piotrkowską № 88.**

Lekcji gry fortepianowej

metodą ułatwioną

udziela rutynowana nauczycielka zastać można od 2 i pół do 4 i pół.

Szkolna 17 m. 8, front II piętro.

Nagroda Mk. 10.

Zgubiono parasol jedwabny, który prawdopodob. pozostawiono w tramwaju, jadąc na dworzec kolei, lub na samym dworcu. Uczciwy znalazca, za wynagrodzeniem Mrk. 10, zechce odnieść **Piotrkowska № 84, do biura Gersdorffa.**

Języka niemieckiego

teorji i konwersacji **metodą ułatwioną** **udziela rutynowana nauczycielka.** Przyjmuje od 2 i pół do 4-ej po południu.

Szkolna 17, m. 8, front II piętro.

Pierwsza

+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewangielickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby

Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! A! **KEFIR** znakomity środek odżywczy K. Zyckiego i Ska poleca apteka W. Danielcckiego Piotrkowska 127.

Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34

A! A! A! A! A! Meble najtaniej w wielkim wyborze nowe i używane oraz łóżka metalowe poleca Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 Ipiętro front Okazyjnie sprzedam bilard kręgielkowy oraz rolwagę lekką z bokami.

A.A Meble różne z kilku pokoi i maszynę sprzedam bardzo tanio. Piotrkowska 173 sklep tabaczny. Krauz.

A. Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska № 189. — 9.

Akuszerka Drzymała ul. Piotrkowska 223 m. 25 przyjmuje od 10—5 popoł.

A Meble tanio sprzedam . Piotrkowska 163 m. 12 lewa oficyna II- piętro

Do domu prywatnego potrzebna szwaczka, dobrze szyjąca Placowa 13

Drzewa owocowe i ozdobne w wielkim wyborze i w najlepszych odmianach Poleca Zakład Ogrodniczy St. Dymkowskiego w Łodzi ul Brzezińska № 101

GORSETY najlepsze „RENOMA"; gotowe i na obstalunek. Łódź, Główna 17.

Prośby, skargi Kon. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Potrzebny młody służący do doktora. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami Zielona 8 Dr. Sonenberg. (od 9 do 11 rano)

Potrzebuy młody człowiek ustosunkowany za kaucją lub poręczeniem 25 rb. Benedykta № 10 m. 17 między 1 a 2 i pół p.p. codziennie.

Sprzedaż kartofli na kartki. Łódź Przejazd № 1

Sól I gatunek za 6 pudów 10 rb. 30 kop. Zielony Rynek № 6 w podwórzu.

Tanio pierze chemicznie, farbuje, czyści, odświeża, przerabia i reparuje garderobę męską Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

W październiku 1915 r. zaginęła w Brzezinach 8-letnia dziewczynka (Mania), Odprowadzić do Brzezin do pastora.

Bronisława Kuzdra zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul Kątnej 12

Marjannie Kunzak skradziono portmonetkę zawierającą 6 rb. z kopiejkami i 3 Weksle in blanco: 1) na 200 rb. 2) na 100 rb. 3) na 100 rb. Wszystkie z podpisem Gustawa Dahera

Stefanja Walczak zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul Spacerowej 14

Zaginęła książeczka oszczędnościowa wydana za № 56539 z kasy Tow. Wzajem. Kredytu Przemysł. Łódk., na imię Andrzeja Bielińskiego.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (m. p. Przejazd 8 · Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8.